

ADAM KROMER

Gdańsk

Skamieniały chleb w oliwskim kościele. Historia kamienia i rozwój legendy

Streszczenie: Przez kilkaset lat we wnętrzu cysterskiego kościoła klasztornego w Oliwie przechowywany był kamień, który uważano za skamieniały chleb oraz towarzysząca mu tablica mówiąca o klęsce głodu. Najstarsze informacje o kamieniu pochodzą z napisanej na początku XVI w. kroniki Simona Grunaua. W kronice znalazła się też legenda przedstawiająca okoliczności przemiany chleba w kamień. Na przełomie XVIII i XIX w. kamień zaginął w nieznanych okolicznościach. Tablica znajdowała się w kościele do 1956 r., kiedy została oddana do konserwacji. Jak dotąd nie powróciła na dawne miejsce. Do obecnych czasów dotrwała legenda o kamiennym chlebie, powtarzana w różnych wariantach przez kolejnych autorów.

Słowa kluczowe: Oliwa, kamień, chleb, legenda, klasztor

Wstęp

Z Oliwą i z oliwskim klasztorem cystersów powiązanych jest kilka legend, sag i opowieści baśniowych, opowiadających o wydarzeniach z historii klasztoru: o jego fundacji, o śmierci dziewięciu zakonników podczas wielkiej zarazy, o budowie organów... Niektóre popadają w zapomnienie, inne zaś powtarzane przez stulecia obrastają w kolejne warstwy legendarnych ubarwień i przeinaczeń. Do tych żywo- niejszych należy opowieść o chlebie, który zamienił się w kamień, gdy pewien pielgrzym nie chciał się nim podzielić z matką głodujących dzieci.

Opowieść przywoływana była przynajmniej od XVI stulecia przez wielu autorów, którzy przedstawiali ją w formie kronikarskiej, baśniowej, poetyckiej, moralizatorskiej... W XIX wieku opowieść zyskała na popularności, gdy wspomniana została przez braci Grimm w ich zbiorze niemieckich podań, ale także umieszczona w szkolnych wypisach poezji i prozy polskiej zredagowanych przez Jana Rymarkiewicza. W dużej mierze za sprawą tych prac późniejsi autorzy, tak niemiecko- jak i polskojęzyczni, brali na warsztat literacki oliwską legendę.

W powojennej literaturze polskiej legenda została spopularyzowana w wersji Ewy Szelburg-Zarembiny. Jej opowiadanie *Jak bochen chleba w kamień się zamienił* znalazło się najpierw w wydanym w 1945 r. zbiorze opowiadań, baśni i legend zatytułowanym *Było i będzie*¹, a później trafiło do zredagowanego przez Hannę Ko-

¹ E. Zarembina – H. Januszewska – J. Porazińska, *Było i będzie*, Warszawa 1945.

styrko, wielokrotnie wznawianego zbioru: *Klechdy domowe: Podania i legendy polskie*². Oprócz tej, bodaj najpopularniejszej wersji legendy, własne jej opracowania przedstawili autorzy związani z Pomorzem Gdańskim. Legendę o oliwskim chlebie przedstawiał Władysław Łęga³. Opowieść autorstwa Józefa Ceynowy znalazła się w zbiorze legend kaszubskich i pomorskich⁴. Sięgał po legendę popularyzator gdańskich tradycji Jerzy Samp⁵. W oparciu o opracowania wspomnianych autorów nadal powstają nowe wersje legendy w kolejnych zbiorach baśni i legend oraz czytankach dla dzieci⁶, ale również jako scenariusze szkolnych przedstawień⁷.

Autorzy odmiennie przedstawiają szczegóły legendy, jednak zawsze jest to opowieść o zatwardziałości serca: skąpiec nie chcąc podzielić się chlebem z głodną osobą kłamie, że niesie kamień, nie zaś chleb, a wtedy ten naprawdę staje się kamieniem. Legenda niezmiennie kończy się wzmianką o przyniesieniu kamienia do oliwskiego kościoła.

Przez kilka wieków w oliwskiej świątyni pokazywano zawieszony na filarze kamień, który miał być owym skamieniałym chlebem z legendy. Gdy zabrakło kamienia, nadal znajdowała się w świątyni tablica informująca o cudzie przemiany. Obecnie poszukiwania w przestrzeni oliwskiej archikatedry zarówno kamienia, jak i tablicy skazane są na niepowodzenie. Może dlatego w samej Oliwie legenda przywoływana jest o wiele rzadziej niżby na to zasługiwała. I zapewne, by wyjaśnić brak kamienia w świątyni, w najnowszych wersjach legendy kamień przyniesiony do kościoła, zostaje wykorzystany podczas prac murarskich.

1. Najstarsze relacje o kamieniu

Nie wiadomo, kiedy ani w jakich okolicznościach kamień pojawił się w oliwskim klasztorze. Najstarsze znane źródło, które wspomina o jego istnieniu, to kronika Simona Grunaua. Jej autor, żyjący na przełomie XV i XVI wieku, był związany z Prusami. W Prusach się urodził (w Tolkmicku?) i wstąpił do zakonu dominikanów (w Elblągu?). Zmarł ok 1529/1530 w Gdańsku lub Elblągu⁸. Pod koniec swojego życia Grunau napisał historię Prus. Wiadomości z kronik i dokumentów, na których się opierał, uzupełniał anegdotami, plotkami, a nawet opowieściami fantastycznymi. Powoływanie się na nieznane nikomu źródła (może nawet wymyślone przez same-

² *Klechdy domowe: Podania i legendy polskie*, red. H. Kostyrko, Warszawa 1957.

³ W. Łęga, *Legendy Pomorza*, Gdynia 1958.

⁴ J. Ceynowa – I. Trojanowska – Z. Nałęcz-Jawecka, *Dobro zwycięża. Legendy z Kaszub i Pomorza*, Gdańsk 1985, s. 116.

⁵ Por. J. Samp, *Legendy gdańskie. Dawne, nowe i najnowsze*, Gdańsk 2012, s. 46-48.

⁶ Por. M. Berowska – M. Grądzka, *Bajarz polski*, Warszawa 2003; A. Frączek, *Legenda o chlebie* w: M. Lorek – M. Zatorska, *Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. 3 klasa. Część 1 A*, Warszawa 2016, s. 26-27.

⁷ Por. H. Koszewska, *Legenda oliwska (scenariusz)*: <http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=PU8564> [23.01.2017]; E. Zienkiewicz, *Legenda oliwska (scenariusz wg prozy J. Sampa)*, <http://www.ewa.zienkiewi.cz/legendaoliwska.htm> [23.01.2017].

⁸ Por. S. Zonenberg, *Kronika Szymona Grunaua*, Bydgoszcz 2009, s. 21-34.

go autora), spowodowało, że kronika Simona Grunaua jest traktowana jako bardzo niewiarygodna, a informacje w niej zawarte należy traktować z odpowiednią dozą ostrożności.

Legenda o skamieniałym chlebie w oliwskim klasztorze pojawia się w kronice Grunaua dwukrotnie. Autor umieścił pierwszą wersję legendy w IX traktacie kroniki - pierwotnie redagowanym (może w latach 1520-1521) jako niezależny utwór⁹. W poświęconej Pomorzu Gdańskiemu piątej części traktatu Grunau wspomina o klasztorze oliwskim. W kilku zaledwie słowach opisuje założenie klasztoru, więcej uwagi poświęcając opowieści o skamieniałym chlebie¹⁰.

Bohaterem opowieści uczynił Grunau pochodzącego z Gierdawy¹¹ pielgrzyma wracającego ze szlaku św. Jakuba - prowadzącego do sanktuarium w Compostelli (w Oliwie znajduje się przynajmniej od początku XIV w. kościół pod wezwaniem św. Jakuba - była więc Oliwa stacją tego szlaku pielgrzymiego). Pielgrzym otrzymał posiłek od mnichów oliwskich. Chleb schował pod ubraniem na późniejszą porę. W drodze do Gdańska spotkał ubogą kobietę z trójką dzieci. Najmłodsze z dzieci kobieta niosła na ramieniu, drugie prowadziła za rękę. Trzecie dziecko szło za kobietą z płaczem błagając o jedzenie. Biedna matka poprosiła pielgrzyma o kawałek chleba. Ten odrzekł jednak, że już zjadł, a gdy kobieta dostrzegła chleb pod ubraniem pielgrzyma, skłamał, że to kamień niesiony, by móc nim przeganiać psy i zostawił kobietę bez pomocy. W dalszej drodze chciał zjeść schowany chleb, ale okazało się, że zamienił się w kamień. Wobec takiego znaku jego niegodziwości pielgrzym wrócił do Oliwy i opowiedział zakonnikom, co się zdarzyło. Kamień zaś zawieszono na pamiątkę w klasztorze¹².

Druga wersja tego opowiadania znalazła się w XIII traktacie kroniki, w którym Grunau przedstawia wiadomości historyczne zaczerpnięte ze starszych kronik (m.in. Jana z Posilge i Macieja Miechowity). W jednym z rozdziałów mówi o klęsce głodu panującej w czasach wielkiego mistrza Konrada Zöllnera. Jan z Posilge, od którego Grunau zaczerpnął informację o głodzie, precyzuje datę klęski na 1389 rok¹³. Opowieść z XIII traktatu różni się tylko kilkoma szczegółami od wersji opisanej powyżej. Tutaj pielgrzym, którego Grunau opisuje także terminem *Jakobsbruder* (wydaje się, że dobrym tłumaczeniem będzie: „brat Jakubowy”) jest dookreślony jako szew-

⁹ Por. tamże, s. 112-114.

¹⁰ Por. S. Grunau, *Preussische Chronik. Im Auftrage des Vereins für die Geschichte der Provinz Preussen* (Die Preussischen Geschichtschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts; 1), t. 1, red. M. Perlbach, Leipzig 1876, s. 421-422.

¹¹ Gierdawy, niem. Girdawen, Gerdauen, obecnie Żelaznodorożnyj w rosyjskim Obwodzie Kaliningradzkim. Miasto lokowane na prawie chełmińskim w 1398 r. W 1428 r. powstał w mieście klasztor dominikański, zamknięty w 1530 r. W 1945 r. na krótko władze ZSRR przekazały miasto administracji polskiej, potem włączyły do Obwodu Kaliningradzkiego.

¹² Por. S. Grunau, *dz. cyt.*, s. 421-422.

¹³ Johann von Posilge, *Johanns von Posilge, Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen zugleich mit den auf Preussen bezüglichen Abschnitten aus der Chronik Detmar's von Lübeck* (Scriptores Rerum Prussicarum; 3), red. E. Strehlke, Leipzig 1866, s. 158.

czyk (*Schuhknecht*). Pochodzi nie z Gierdawy a z Welawy¹⁴. Uboga kobieta wędruje nie z trójką, a z dwójką dzieci. Przebieg wydarzeń, okoliczności przemiany chleba w kamień i umieszczenia kamienia w klasztornym kościele pozostają takie same w obydwu wersjach opowiadania¹⁵.

Nie znamy źródła opowieści o oliwskim chlebie. Nie wiemy, czy Grunau usłyszał opowieść (w oliwskim klasztorze?), czy może sam ją stworzył. Mógł też zasłyszana opowieść ubarwić (w jakim stopniu?). Twórczą inwencją autora kroniki mogą być informacje o pochodzeniu pielgrzyma z Gierdawy lub Welawy skoro w Gierdawie znajdował się w czasach Grunaua klasztor zakonu dominikańskiego, do którego należał kronikarz, a w Welawie istniał kościół pod wezwaniem św. Jakuba Apostoła – czyli stacja pielgrzymkowa na drodze do sanktuarium św. Jakuba. To jednak tylko przypuszczenie. Trudno natomiast wątpić (zwłaszcza w świetle późniejszych relacji potwierdzających informację Grunaua), że kamień przypominający chleb, faktycznie znajdował się w Oliwie już na początku XVI stulecia. Najprawdopodobniej był tam dłużej niż sięgała pamięć najstarszych zakonników, gdyż kronikarz umieścił akcję legendarnego wydarzenia ponad wiek wcześniej. Czy kamień mógł być swego rodzaju upamiętnieniem klęski głodu? Możliwe, że podobnie jak upamiętniano (i jak nadal się to czyni) powodzie zaznaczając najwyższy stan wody podczas klęski, tak tworzone też pomniki klęski głodu wykorzystując kamienie podobne do chleba. Wskazywałaby na to wcale nie tak mała liczba tego typu osobliwości.

Niewykluczone, że Grunau osobiście widział oliwski kamień, jednak w kronice nie przekazał żadnych informacji o jego wyglądzie. Wspomniał tylko o zawieszeniu kamienia we wnętrzu oliwskiego klasztoru. Bardziej szczegółowe relacje naocznych świadków są młodsze od kroniki Grunaua o kilkadziesiąt lat. Około roku 1575 legendę o skamieniałym chlebie powtórzył za Grunauem historyk Lucas David (1503-1583). Przytoczył opowieść w wersji z traktatu XIII kroniki – tę, w której jest mowa o szewczyku z Welawy, nazwanym także „bratem Jakubowym” (*Jacobsbruder*). Z relacji Davida wynika, że kamień w oliwskim kościele widział na własne oczy. Podał informację o tym, że mnisi umieścili kamień w pobliżu prezbiterium, gdzie, jak dodał, pochowani są książęta pomorscy. O samym kamieniu napisał, że jest gładki, całkiem duży i gruby, nieco mniejszy od piędzi (ta miara wynosiła ok. 20 cm), a przymocowany został na filarze za pomocą żelaznego łańcucha¹⁶.

Mniej więcej w tym samym czasie, co Lucas David oliwski kamień widział też Martin Gruneweg. Urodzony 25 kwietnia 1562 r. w luterńskiej rodzinie kupców gdańskich, przeszedł w młodości na katolicyzm i wstąpił do klasztoru dominikanów we Lwowie. Pozostawił po sobie tworzone na początku XVII wieku obszerne

¹⁴ Welawa albo Jeława, także Ilawa nad Pregolą, niem. Wehlau, obecnie Znamiensk w rosyjskim Obwodzie Kaliningradzkim. Uzyskała prawa miejskie w 1339 r. Od 1945 r. w ZSRR (ob. Rosja). W 1946 r. pozbawiona praw miejskich.

¹⁵ S. Grunau, *dz. cyt.*, s. 655-656.

¹⁶ Por. L. David, *Preussische Chronik, nach der Handschrift des Verfassers, mit Beifügung historischer und etymologischer Anmerkungen*, t. 7, red. E. Henning, Königsberg 1815, s. 214-216.

zapiski. Wśród nich znajduje się wspomnienie z wizyty w oliwskim klasztorze. Gruneweg wspomina, że oliwski „skamieniały chleb” oglądał w prawej (południowej) nawie kościoła, w części znajdującej się bliżej prezbiterium (a zatem na wschodnim końcu nawy). Kamień był przymocowany na wysokości jednego sążnia (czyli około 1,8 m) nad ziemią. Był to białawy, gładki kamień wielkości dwóch małych pięści. Miał być przewiercony w środku i przymocowany żelaznym łańcuchem (informacji o przewierceniu kamienia nie potwierdzają późniejsze relacje, choć może tu chodzić w hak wbity w kamień, albo o wgłębienie, o którym mówią kolejni autorzy). Obok kamienia widział też tablicę z inskrypcją wspominającą o kamieniu¹⁷.

Nie wiadomo, na ile można ufać pamięci Martina Grunewega. Oliwę odwiedzał w lipcu 1573, gdy miał zaledwie jedenaście lat, a wizytę opisał trzy dekady później¹⁸. Gdy tworzył zapiski, uzupełniał wspomnienia informacjami, które zdobył w późniejszym czasie. Czy zatem jego opis klasztoru oliwskiego odpowiada stanowi faktycznemu z 1573 roku? Niecałe cztery lata po odwiedzinach Grunewega, w lutym 1577 roku, klasztor został w poważnym stopniu zniszczony przez żołnierzy na usługach Gdańska - zbuntowanego przeciw królowi Batoremu. Nie wiadomo, czy kamień i tablica przetrwały napad w nienaruszonym stanie. Czy podczas trwającej kilka lat odbudowy kościoła nie zmienił się ich wygląd? Nie wiadomo, jaką dokładnie treść zawierała inskrypcja na tablicy przed zniszczeniem klasztoru. Czy po odbudowie kościoła na ścianie zawieszono tę samą, czy nową tablicę? Nowa tablica mogła zastąpić poprzednią, nawet jeśli ta nie uległa zniszczeniu. Czy nie uległa zmianie treść inskrypcji? Relacja Grunewega nie daje odpowiedzi na żadne z tych pytań.

2. Rozwój legendy

Pod koniec XVI stulecia o kamiennym chlebie w Oliwie wspomniął jeszcze Kaspar Henneberger (1529-1600). W 1576 roku wydał on w Królewcu opracowaną przez siebie mapę Prus, a w 1595 roku wydał obszerny komentarz do tejże mapy¹⁹, w którym zamieścił między innymi informacje o klasztorze oliwskim. Pośród nich przedstawił, zaczerpniętą z XIII traktatu kroniki Simona Grunaua, legendę o pielgrzymie – szewczyku z Welawy, który nie chciał podzielić się chlebem z ubogą matką dwójki głodnych dzieci. Za kroniką Grunaua umiejscowił legendarne wydarzenia w epoce wielkiego mistrza Konrada Zöllnera. O samym kamieniu napisał Henneberger tylko, że został zawieszony w kościele klasztornym²⁰. Wydaje się, że wielu autorów przytacza oliwską legendę nie bezpośrednio od Grunaua, ale za pośrednic-

¹⁷ Por. *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562-ca. 1618) Über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen* (Quellen und Studien des Deutschen Historischen Institut Warschau; 19), red. A. Bues, Wiesbaden 2008, s. 437-438.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ Por. K. Hennenberger, *Erklärung der Preussischen grössern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595.

²⁰ Por. K. Hennenberger, *dz. cyt.*, s. 339.

twem Hennebergera.

Nowych informacji o kamieniu nie przyniosły prace z pierwszej połowy XVII wieku. Kanonik dobromiejski Jan Leo (1562-1635), w swoim dziele *Historia Prussiae*, w części poświęconej czasom wielkiego mistrza Konrada Zöllnera przytoczył historię szewca z Welawy i ubogiej matki. Rozszerzył informacje o głodzie przedstawiając zmiany cen żywności²¹. Całość nie różni się jednak znacząco od legendy zawartej w kronice Grunaua. Tę samą opowieść Grunaua o oliwskim kamieniu przytoczył Martin Zeiller (1589-1661) w swoim zbiorze ciekawostek przytacza. Również nie podając żadnych nowych wiadomości o kamieniu²².

W 1655 roku ukazało się nieocenione opracowanie Szymona Starowolskiego *Monumenta Sarmatarum*²³ - ogromny zbiór inskrypcji nagrobkowych, epitafijnych i okazjnych. W części poświęconej klasztorowi oliwskiemu oprócz inskrypcji poświęconych osobom pochowanym w oliwskim kościele znalazła się legenda o skamieniałym chlebie. O ile jednak inni autorzy przywołują wersję legendy pochodzącą z XIII traktatu kroniki Simona Grunaua, to Starowolski przytoczył wersję z traktatu IX. W tej wersji pielgrzym pochodzi z Gierdawy i spotyka matkę z trójką głodnych dzieci. Najwyraźniej zaczerpnął legendę albo bezpośrednio od Grunaua, albo za pośrednictwem jakiegoś niewymienionego tutaj autora. Sam nie dodał do treści legendy żadnych nowych elementów. Znaczenie opracowania Starowolskiego polega na tym, że, bodaj jako pierwszy, przedstawił treść inskrypcji z tablicy zawieszanej obok kamienia²⁴. Inskrypcja nie wyjaśnia okoliczności pojawienia się kamienia w Oliwie. Nie przedstawia legendy, ani nie wspomina żadnej postaci w niej występującej. Mówi tylko ogólnikowo o czasie głodu. Datę wydarzenia podaje w niejednoznacznym chronostychu, który Starowolski odczytał jako rok 1217²⁵. To o tyle zastanawiające, że w samej legendzie wydarzenie wiązane jest z końcem XIV wieku. Więcej o tablicy i dacie w inskrypcji w dalszej części.

W XVII stuleciu oliwską legendę wspomniał jeszcze Christoph Hartknoch (1644-1687), autor monografii historycznych poświęconych Prusom. Ograniczył się jednak tylko do streszczenia opowieści Grunaua, nie dodając żadnych informacji o samym kamieniu²⁶.

Na przełomie XVII i XVIII stulecia opowieść o chlebie zamienionym w kamień pojawia się już nie tylko w relacjach z Oliwy i w opisach klasztoru. Można ją odnaleźć także w zbiorach dydaktycznych i moralizatorskich opowiadań, pomocy kaznodziejskich itp. Autorzy takich opracowań (np. Markus Eschenloher²⁷, Jacob

²¹ Por. J. Leo, *Historia Prussiae*, Brunsberga [Braniewo] 1725., s. 174-175; por. J. Leo, *Dzieje Prus. Z braniewskiego wydania z roku 1725 przełożył bp Julian Wojtkowski*, Olsztyn 2008., s. 188-189.

²² Por. M. Zeiller, *Das Fünffte Hundert Episteln, oder Sendschreiben, Von unterschiedlichen, Politischen, Historischen und andern Materien, und Sachen*, Görlin 1646, s. 704.

²³ Por. S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum Beatae Aeternitati*, Cracovia 1655.

²⁴ Por. S. Starowolski, *dz. cyt.*, s. 343-344.

²⁵ Por. tamże.

²⁶ Por. C. Hartknoch, *Alt- und neues Preussen*, Frankfurt am Main 1684, s. 435.

²⁷ Por. M. Eschenloher, *Kinderlehren, Oder Leicht-begreifliche Außlegung über den gantzen Rö-*

Daniel Ernst²⁸, Johann Christian Ettner²⁹) powtarzają znaną z kroniki Grunau legendę o szewczyku z Welawy. W tych opowieściach szewczyk nadal jest „bratem Jakubowym” (*Jacobsbruder*), czyli pielgrzymem na szlaku św. Jakuba.

Samuel Lauterbach (1662-1728), luterński pastor z Wielkopolski, w wydanej w 1727 roku niemieckojęzycznej historii Polski, w części dotyczącej podpisania pokoju oliwskiego, podaje kilka informacji o klasztorze w Oliwie. Za Hartknochem (tak podaje w przypisie) przywołuje legendę o kamiennym chlebie - choć, inaczej niż Hartknoch, wspomina o trójce, a nie o dwójce, głodnych dzieci. Przywołuje również treść tablicy informującej o kamieniu. Najprawdopodobniej nie widział osobiście tej tablicy, gdyż powołuje się na Starowolskiego (tak w przypisie). Prawdopodobnie również za Starowolskim, zawarł w chronostychu datę, odczytuje jako rok 1217. Oprócz łacińskiej inskrypcji zamieszcza też, prawdopodobnie własne, tłumaczenie łacińskiego tekstu na język niemiecki³⁰. O samym kamieniu nie dowiadujemy się od Lauterbacha niczego nowego.

Bardziej szczegółowy opis przynosi dopiero relacja Floriana Jaroszewicza (1751-1831). Ten, ukrywający się pod rozbudowanym pseudonimem (*Jeden Stary Kapłan Katolickiego Zakonu S.O.F.R.*), franciszkanin wydał w 1767 roku zbiór hagiografii³¹. Pod datą 28 września, wspominając męczeństwo cystersów, poświęcił kilka słów oliwskiemu klasztorowi. Napisał o kamiennym chlebie, który miał widzieć na własne oczy w 1743 roku. Według jego opisu kamień przypominający kształtem chleb, z wgłębieniem z jednej strony, znajduje się po prawej stronie kościoła, zabezpieczony szkłem. Jaroszewicz przytoczył opowieść o zamianie chleba w kamień dodając do treści legendy kilka elementów, mających pewnie wzmocnić morał. W jego wersji opowiadania ubogi człowiek w oliwskim klasztorze otrzymał bochenek chleba, po czym powrócił po drugi i za sprawą oszustwa został ponownie obdarowany. W drodze do Gdańska napotkał kobietę, która poprosiła go o chleb. W tej wersji nie jest to uboga kobieta z dwójką czy trójką zabiedzonych dzieci, ale *poważna bardzo matrona [...] piastująca na rękę śliczne dzieciątko*³², w której Jaroszewicz chce widzieć objawiającą się Matkę Boską³³. To wyjątkowa interpretacja legendy, do której nawiązują tylko nieliczni autorzy³⁴.

Legenda w wersji Jaroszewicza trafiła do zbioru, wydanego w 1845 roku przez

misch-Catholischen Catechismus, Augsburg 1702, s. 237.

²⁸ Por. J.D. Ernst, *Die neue historische Schau-Bühne der menschl[ichen] Thorheit und Göttlichen Gerechtigkeit*, Leipzig 1702, s. 1167–1168.

²⁹ Por. J.C. Ettner, *Des Getreuen Eckarths Unvorsichtige Heb-Amme*, Leipzig 1715, s. 321–322.

³⁰ Por. S.F. Lauterbach, *Pohnische Chronicke, oder historische Nachricht von dem Leben und Thaten aller Hertzoge und Könige in Pohlen...*, Frankfurt – Leipzig 1727, s. 637.

³¹ Por. F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świętobliwych, pobożnych Polaków i Polek...*, Kraków 1767.

³² Tamże, s. 466–467.

³³ Por. tamże.

³⁴ Por. *Chleb kamienny w Oliwie*, „Dzwonek. Pismo dla ludu”, 11 sierpnia 1862, s. 65–67; J. Samp, *Legendy gdańskie. Dawne, nowe i najnowsze*, Gdańsk 2012, s. 46–48.

Lucjana Siemieńskiego³⁵. Tekst Jaroszewicza o kamiennym chlebie został tutaj nieco skrócony. Siemieński pominął niektóre informacje o opactwie oliwskim, ale fragment mówiący o kamiennym chlebie zacytował niemal w całości. Opuścił tylko sugestię, że kobieta prosząca o chleb była Matką Boską oraz istotną wprowadzić informację, której jednak nie mógł powtórzyć, o oglądaniu „skamieniałego chleba” na własne oczy w 1743 roku. Ze zmianami dokonanymi przez Siemieńskiego opowieść trafiła później do szkolnych wypisów Jana Rymarkiewicza³⁶, który błędnie przypisał ją Bronisławie Kamieńskiej (czyli de facto Zofii Węgierskiej) – o czym poniżej. Aż do powstania wersji Ewy Szelburg-Zarembiny była to chyba najbardziej rozpowszechniona wersja legendy w kulturze polskiej.

Niewiele ponad trzydzieści lat po Florianie Jaroszewiczu kamień miał okazję oglądać brytyjski dyplomata i agent handlowy Nathaniel Wiliam Wraxall (1751-1831). W młodości sporo podróżował po Europie, a swoje podróże opisał i opublikował³⁷. W wspomnieniach napisał między innymi, że w 1774 roku w oliwskim opactwie miał okazję oglądać skamieniały chleb. Według jego słów miał to być przechowywany w srebrnej kasce kamień, wielkością i kształtem przypominający dwupensową bułkę. Z jednej strony miał wgniecenie, uważane za odcisk palca³⁸. Wraxall przedstawił całkowicie odmienną legendę o przemianie chleba w kamień. Za oliwskim mnichem podał, że cud miał się dokonać w 1617 (!) roku, gdy luteński żołnierz szwedzki świętokradczo sięgnął po poświęcony chleb³⁹. Nie bardzo wiadomo, o jaki poświęcony chleb mogłoby tutaj chodzić, bo przecież hostia ma zupełnie inny kształt, gdyby zaś chodziło o chleb ofiarny (*eulogium*), to chyba trudno mówić o świętokradztwie. Największe zdumienie budzi data podana przez Wraxalla - najstarsze informacje o kamieniu w klasztorze pojawiły się przecież w XVI wieku. Za powstanie legendy wiążącej kamienny chleb z początkiem XVII wieku odpowiedzialny jest zapewne chronostych na tablicy zawieszanej obok kamienia. Za sprawą drobnego przeoczenia można go rozwinąć w datę 1617 (zob. poniżej). Zapewne dopiero po takim odczytaniu daty została stworzona opowieść o szwedzkim żołnierzu. Powstanie odmiennej legendy świadczy o tym, że w samym klasztorze opowieść o pielgrzymie i ubogiej kobiecie popadała (przynajmniej okresowo) w zapomnienie.

Krótko po relacji Wraxalla o oliwskim kamieniu napisał pochodzący z Królewca teolog i przyrodnik Friedrich Samuel Bock (1716-1785). W wydanej w latach 1782–1785 pracy na temat przyrody Prus⁴⁰ opisał wygląd kamienia - brązowy, gład-

³⁵ Por. L. Siemieński, *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Poznań 1845, s. 74.

³⁶ Por. *Wzory prozy na wszystkie jej rodzaje, stopnie i kształty. Stopień 1, Na klasy niższe gimnazjów, tudzież dla realnych i wyższych szkół miejskich. Zebrane przez Jana Rymarkiewicza*, Poznań 1856.

³⁷ N. W. Wraxall, *Cursory remarks made in a tour through some of the northern parts of Europe, particularly Copenhagen, Stockholm, and Petersburg*, London 1775.

³⁸ Por. tamże, s. 361–362.

³⁹ Por. Tamże.

⁴⁰ Por. F.-S. Bock, *Versuch einer wirthschaftlichen Naturgeschichte von dem Königreich Ost- und Westpreussen*, t. 2, Dessau 1783, s. 372-374.

ki, wielkością i grubością przypominający chleb, jaki *piecze się we wszystkich domach w Prusach*⁴¹. Przywołał obydwie wersje legendy o powstaniu kamienia. Pierwsza wersja, to pochodząca od Simona Grunaua opowieść o „bracie Jakubowym” (*Jacobsbruder*), który nie chciał podzielić się chlebem z ubogą kobietą. Istotne jest to, że Bock nazywa „brata Jakubowego” - mnichem⁴². Najwidoczniej nie wiedział, że określenie to oznacza pielgrzyma, a nie zakonnika. Bock znał również, wspomnianą przez Wraxalla, legendę o szwedzkim żołnierzu z 1617 roku⁴³. Według Bocka ta wersja legendy została umieszczona w łacińskiej, niemieckiej i polskiej inskrypcji w oliwskim kościele⁴⁴.

Na początku XIX wieku opowieść o kamiennym chlebie z oliwskiego klasztoru trafiła do zbioru słynnych braci Grimm: Wilhelma (1786-1859) i Jacoba (1785-1863). Bracia w wydany w 1816 roku zbiorze niemieckich legend⁴⁵ zamieścili informacje o całkiem licznych ludowych podaniach z motywem chleba zamienionego w kamień. Obok opowieści z Dortmundu, z Landshut i z Laden w Holandii wymienili opowiadanie z oliwskiego klasztoru. Głównego bohatera legendy bracia Grimm nazywają mnichem. Podobnie jak wcześniej Bock, tak właśnie rozumieją określenie *Jacobsbruder*⁴⁶. Ponieważ książka braci Grimm z pewnością wpłynęła na spopularyzowanie legendy o oliwskim kamieniu, pewnie nie tylko w kręgu języka niemieckiego, to przy tej okazji utrwaliło się skojarzenie cudu przemiany chleba z katolickim zakonnikiem.

W kolejnych latach XIX stulecia opowieść o oliwskim chlebie pojawia się w wielu niemieckich opracowaniach. Zarówno tych informujących o pocysterskim klasztorze w Oliwie, jak też w zbiorach baśni i legend. W wydany w 1837 roku opracowaniu Wilhelma von Tettau (1804-1894) i Jodocusa Temme (1798-1881) autorzy, podsumowując informacje zawarte w różnych opracowaniach, wyliczyli trzy wersje opowieści o kamiennym chlebie w Oliwie⁴⁷. W istocie są to tylko dwie wersje, gdyż odrębnie zostały policzone dwie odmiany opowieści pochodzącej z kroniki Grunaua. W pierwszej odmianie występuje szewczyk z Welawy⁴⁸, a w drugiej – *Jacobsbruder*⁴⁹ (tutaj: bez wyjaśniania tego terminu). W obydwu wypadkach autorzy umiejscawiają wydarzenie w czasach wielkiego mistrza Konrada Zöllnera. Faktycznie odmienna legenda, to ta podana przez Wraxalla i powtórzona przez Bocka, która wiąże

⁴¹ Tamże.

⁴² Por. tamże.

⁴³ Por. tamże.

⁴⁴ Por. tamże.

⁴⁵ Por. J. Grimm – W. Grimm, *Deutsche Sagen*, Berlin 1816, s. 326–327.

⁴⁶ Por. tamże.

⁴⁷ Por. W.J.A. von Tettau – J.D.H. Temme, *Die Volkssagen Ostpreussens Lithauens und Westpreussens*, Berlin 1837, s. 209–210.

⁴⁸ Por. tamże.

⁴⁹ Por. tamże.

przemianę chleba ze szwedzkim żołnierzem w 1617 roku⁵⁰.

Kolejni autorzy przekazujący oliwska legendę powielają interpretację braci Grimm nazywając bohatera legendy mnichem katolickim - najwyraźniej termin *Jacobsbruder* stał się już nieczytelny. O mnichu pisze np. Widar Ziehnert⁵¹. Inni autorzy dookreślają wręcz, że był to konkretnie mnich z Oliwy - tak: Johann Scheible⁵², czy Johann Baptist Friedreich⁵³.

Wśród wielu wersji legendy oliwskiej pojawiły się też opracowania poetyckie. W języku niemieckim autorami takich wersji byli: Karl Christian Tenner⁵⁴, Franz August Cunz⁵⁵, czy Eduard Ludwig Garbe⁵⁶. Wiersz ostatniego z tych autorów jest o tyle interesujący, że przywołuje treść tablicy znajdującej o obok kamiennego chleba⁵⁷.

Również w języku polskim powstało poetyckie opracowanie legendy. Wierszowana opowieść o cudzie przemiany chleba w kamień autorstwa Adama Gorczyńskiego z 1842 roku⁵⁸ to bardzo interesująca próba spolszczenia legendy. Autor ubrał opowieść w realia związane z historią Polski, a oprócz tego pozmieniał niektóre okoliczności zdarzenia, do tej pory raczej konsekwentnie powtarzane przez innych autorów. Zgodnie z kroniką Grunaua Gorczyński umieścił akcję legendy pod koniec XIV wieku, ale epokę opisał nie jako czasy krzyżackiego wielkiego mistrza Konrada Zöllnera, ale polskiego króla Kazimierza Wielkiego. *Kazmierz [...] ze szczepu Piasta* próbuje zaradzić klęsce głodu rozdając żywność i pieniądze. Oliwski klasztor karmiący ubogich ma się wpisywać w obraz społecznej, polskiej (!) solidarności. Z tej solidarności wyłamuje się bogaty *panek* (to kolejna różnica względem pierwotnej wersji legendy), który z chciwości udaje biedaka, by otrzymywać jałmużnę w oliwskim klasztorze. Niosąc chleb pod ubraniem spotyka ubogą, starą (!) kobietę. Ta dostrzega ukryty chleb, ale chciwy człowiek twierdzi, że jest to kamień na budowę mostu. Zakończenie historii nie różni się od innych wersji – chleb zmienia się w kamień, a skruszony skąpiec zanosí go do oliwskiego klasztoru. *Dotąd w Oliwie w klasztornym ganku / Wisi ten kamień na ścianie; / I głośna powieść o skąpym pan-*

⁵⁰ Por. tamże.

⁵¹ Por. W. Ziehnert, *Preussens volkssagen: Märchen und Legenden, als Balladen, Romanzen und Erzählungen*, t. 1, Leipzig 1839, s. 247-248.

⁵² Por. J. Scheible, *Mythologie der Volkssagen und Volksmärchen* (Das Kloster, weltlich und geistlich; 9), Stuttgart 1848, s. 982-983.

⁵³ Por. J.B. Friedreich, *Die Symbolik und Mythologie der Natur*, Würzburg 1859, s. 117-118.

⁵⁴ Por. K.Ch. Tenner, *Der Brodstein zu Oliva*, w: *Sieben Bücher deutscher Sagen und Legenden. In alten und neuen Dichtungen, herausgegeben von A. Nodnagel*, red. A. Nodnagel, Darmstadt 1839, s. 178-180.

⁵⁵ Por. F.A. Cunz, *Christliche Legenden und Geschichten: nebst einer Zugabe vermischter Gedichte und erläuternder Beilagen*, Eisleben 1840, s. 129-132.

⁵⁶ Por. E.L. Garbe 1872, *Danziger Sagen poetisch bearbeitet*, Danzig 1872, s. 25-26.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Por. [A. Gorczyński], *Opowieści i legendy Jadama z Ziemi Zatorskiej. Zbiór 1*, Lwów 1842, s. 64-68.

ku / I chleba w kamień przemianie⁵⁹.

Wersja Adama Gorczyńskiego trafiła do szkolnych wypisów poezji pod redakcją Jana Rymarkiewicza⁶⁰. W innym podręczniku Rymarkiewicza – tym razem w wypisach prozy – znalazła się wersja legendy z wydanego w 1845 roku opracowania Lucjana Siemieńskiego. Siemieński, o czym była mowa wcześniej, niemal dosłownie przytoczył tam tekst autorstwa Floriana Jaroszewicza. Jednak pod tekstem zamieszczonym w wypisach Rymarkiewicza, znalazło się nazwisko Bronisławy Kamińskiej⁶¹.

Bronisława Kamińska (także: Kamińska), to w rzeczywistości pseudonim Zofii Węgierskiej (1822-1869), polskiej felietonistki i pisarki, córki poety Ludwika Kamińskiego (1786-1867). W 1850 roku, po śmierci drugiego męża Feliksa Węgierskiego, wyjechała do Paryża, gdzie pozostała do końca życia. Publikowała felietony i korespondencje z Paryża. Pod wspomnianym pseudonimem wydała szereg książek dla dzieci i młodzieży. W jednej z nich (wydanej w 1852 roku i w zmienionym nieco układzie w 1863 roku) zamieściła opowieść o oliwskim chlebie⁶². Opowiadanie Zofii Węgierskiej znacząco się różni od legendy zamieszczonej w opracowaniu Rymarkiewicza. Węgierska stworzyła obszerniejszą i swobodniejszą adaptację legendy oraz okrasila ją osobistymi refleksjami⁶³. Rymarkiewicz błędnie wskazał źródło, z którego zaczerpnął fragment prozy, a za Rymarkiewiczem, autorstwo jednej z najbardziej znanych wersji legendy o oliwskim chlebie, było (i nadal jest) przypisywane Bronisławie Kamińskiej zamiast Florianowi Jaroszewiczowi.

3. Co się stało z „kamiennym chlebem”?

Niektóre relacje o „skamieniałym chlebie” zawdzięczamy naocznym świadkom, jednak spora ich część powstała w oddaleniu od Oliwy. Nie trzeba przecież oglądać na własne oczy kamienia, by powtarzać legendę. Saga nie przekazywała zresztą żadnych konkretnych informacji o kształcie kamienia ani o jego lokalizacji w kościele klasztorным. Autorzy mogli więc kończyć opowiadanie informacją, że kamień nadal znajduje się w Oliwie nawet wtedy, gdy od dawna było to nieaktualne. To nie ułatwia ustalenia czasu, kiedy zniknął z wnętrza kościoła.

W 1774 roku widział go jeszcze Nathaniel William Wraxall. Być może wkrótce potem także Friedrich Samuel Bock. Potem nastąpił burzliwy okres w dziejach klasztoru. Wraz z I rozbiorem polski klasztor znalazł się pod panowaniem pruskim, a majątek opactwa został przejęty przez Państwo Pruskie, które dążyło do sekularyzacji klasztoru. Likwidacja klasztoru opóźniła się za sprawą wojen napoleońskich

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Por. *Poezye dla młodszego wieku z rozmaitych pisarzy zebrane*, opr. Jan Rymarkiewicz, Poznań 1858, s. 51-53.

⁶¹ Por. *Wzory prozy*, s. 73-74.

⁶² Por. B. Kamińska [=Zofia Węgierska], *Legendy historyczne przez B. Kamińską*, Poznań 21863; Por. też: Z. Węgierska, *Legendy historyczne*, wstęp i kom. A. Siemińska, Toruń 2003, s. 186-187.

⁶³ Por. B. Kamińska [=Zofia Węgierska], *dz. cyt.*, s. 187-194.

i powołania Wolnego Miasta Gdańska, w którego granicach znalazła się Oliwa. Po upadku Napoleona klasztor ponownie został objęty granicami Państwa Pruskiego i powróciła kwestia likwidacji klasztoru oliwskiego. Ostatecznie klasztor zsekularyzowano w 1831 roku. Czas wojen i likwidacja opactwa sprawiły, że los kamienia wielkości dwóch pięści przesunął się na odległy plan. W rezultacie moment zniknięcia kamienia nie został zarejestrowany. Gdy w 1847 roku Johann Carl Kretzschmer wydał swoją pracę poświęconą oliwskiemu opactwu⁶⁴, o kamieniu mógł napisać już tylko, że zaginął w wojennym czasie⁶⁵.

Tym bardziej nie znalazł kamienia podpisujący się pseudonimem Czesław Lubiński, autor opisu Oliwy zamieszczonego w latach siedemdziesiątych XIX wieku w „Gazecie Toruńskiej”. W modnej w tamtym czasie formie „listów z podróży” opisał on odwiedzone przez siebie Prusy Królewskie, a opisy miejsc i zabytków okraszał osobistymi refleksjami. Te same listy (z niewielkimi zmianami) ukazały się w 1885 roku w gazecie „Pielgrzym”. Autor zebrał je i wydał w formie książki w 1886 roku w Gdańsku⁶⁶. Władze pruskie uznały, że książka szkaluje Kościół luteński oraz królewską rejencję w Kwidzynie i próbowały ukarać autora. Wtedy okazało się, że Czesław Lubiński to pseudonim autora, którego prawdziwej tożsamości wydawca książki (Edward Michałowski) nie zdradził. Ukrywającym się pod pseudonimem autorem *Szkiców* był ks. Konstanty Damrot (1841-1895), który w latach 1871-1884 piastował stanowisko dyrektora seminarium nauczycielskiego w Kościerzynie⁶⁷. Opisy Prus Królewskich powstawały właśnie w tym okresie.

Damrot zdał szczegółową relację z odwiedzin kościoła i klasztoru oliwskiego. Opisał między innymi rezultat poszukiwań kamienia: *Naprzeciw wejścia pobocznego do kościoła z korytarza klasztornego znajduje się w jednym filarze mała framuga, dziś próżna, w której dawniej pokazywano chleb skamieniały wedle legendy powtórzonej prozą przez Bronisławę Kamińską [a w rzeczywistości przez Lucjana H. Siemieńskiego za Florianem Jaroszewiczem, zob. wyżej], a wierszem przez Adama Górczyńskiego [...] Atoli nie tylko skamieniały niby chleb, ale nawet pamięć o tem podaniu zginęły zupełnie w miejscu samem, kiedy nawet oprowadzający nas zakrytyśtan nie wiedział nic o jednym i drugim, i dopiero przez nasze pytania a raczej nasze opowiadanie uzupełnił swoje wiadomości kronikarskie o ten szczegół, którym odtąd nie omieszka zapewne raczyć nowych przybyszów*⁶⁸.

W 1881 roku kamienia w Oliwie poszukiwał i dwa lata później opisał swoją

⁶⁴ Por. J.C. Kretzschmer, *Die Cisterzienser-Abtei Oliva* (Geschichte und Beschreibung der Klöster in Pommerellen; 1), Danzig 1847.

⁶⁵ Por. tamże, s. 50.

⁶⁶ Por. [K. Damrot], *Szkice z ziemi i historii Prus Królewskich: listy z podróży odbytej przez Czesława Lubińskiego*, Gdańsk 1886; Wydana pod nazwiskiem autora w 1999 r.: K. Damrot, *Szkice z ziemi i historii Prus Królewskich: Listy z podróży*, Katowice 1999.

⁶⁷ Por. J. Kajtoch, *Konstanty Damrot. Życie i twórczość literacka*, Katowice 1968; T. Linkner, *W misji słowa. Twardowski. Pasierb. Damrot. Św. Wojciech*, Pelplin 1998; T. Linkner, *Śląski poeta na Kaszubach. Ks. Konstanty Damrot (1870-1884)*, Pelplin 2011.

⁶⁸ [K. Damrot], *dz.cyt.*, s. 134-135

wizytę w „Gazecie Toruńskiej” anonimowy czytelnik. Kamienia w Oliwie znaleźć nie mógł, jednak gdy zwiedzał kościół Mariacki w Gdańsku, tam zobaczył kamień w kształcie bochenka trojakaowego, koloru mniej więcej jak chleb brunatnego na łańcuchu zawieszony⁶⁹. Domyślał się ów czytelnik, że był to kamień z Oliwy, przeniesiony do kościoła Mariackiego po kasacie klasztoru oliwskiego⁷⁰.

Przeciwko takiemu domniemaniu wystąpił inny anonimowy czytelnik, którego list opublikowano w „Dzienniku Poznańskim”⁷¹. Można w nim przeczytać: *Zwiedzając w latach 1865-67 po kilkakrotnie klasztor Oliwie, widywałem po prawej stronie kościoła przy drzwiach prowadzących do refektarza na łańcuchu powieszony kamień, kształtu okrągłego chleba i tegoż koloru; obok niego wisiała tablica z niemieckim opisem znanego wydarzenia. - Gdym ponownie klasztor ten w 1881 zwiedzałem, dowiedziałem się od kościelnego, iż kamień ten ukradziono podczas renowacji kościoła - miano nawet podejrzenie na jednego z mularzy. - Kamień w kościele N.P. Maryi w Gdańsku jest znacznie mniejszy. Tablicę tyczącą się kamienia oliwskiego widziałem jeszcze tego roku; - kamień zatem gdański nie pochodzi z Oliwy*⁷².

Informacja, że kamień miał znajdować się w Oliwie w latach sześćdziesiątych XIX w. kłóci się z informacją Kretzschmera, który już w 1847 r. pisał o kamieniu jako zaginionym, choć opis miejsca i kamienia zgadzają się z relacjami tych, którzy mieli okazję kamień oglądać. Nie można wykluczyć, że po wielu latach pamięć podsunęła autorowi listu obraz kamienia, który w rzeczywistości znał tylko z cudzych relacji. Czy zatem jest wiarygodna informacja, że w Oliwie i w kościele Mariackim w Gdańsku były różne kamienie?

O tym, że był to jeden i ten sam kamień, przekonany był prof. Stanisław Tarnowski (1837-1917), który w 1894 r. odwiedził Gdańsk. Pisał: *Uczyliśmy się, a przynajmniej musieliśmy czytać w wypisach Poplińskiego [zapewne chodzi o wypisy Rymarkiewicza] budującą historię o »chlebie oliwskim« [...]. Druga historia była o dziecku, które biło matkę, a gdy umarło, ręka jego póty wydobywała się z ziemi, a ją matka za karę różgą wybiła. Otóż ten chleb i ta ręka przechowują się w Gdańsku, w zakrystyi Marienkirche. Czy autentyczne? o chlebie mówią uczeni, że jest prawdopodobnie aerolitem [...]*⁷³.

Istotnie, takie osobliwości znajdowały się w kościele Mariackim w Gdańsku. Pisał o nich Karl Feyerabend (1775-1829) w 1795 roku odwiedzający Gdańsk i Oliwę⁷⁴. Nie wspomniał o istnieniu kamienia w oliwskim klasztorze⁷⁵ – co nie wystarczy, by stwierdzić jego brak w tym czasie. O gdańskim kamieniu więcej napisał Theodor

⁶⁹ Chleb kamienny w Oliwie, „Gazeta Toruńska”, 15.08.1883.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ „Dziennik Poznański”, XXV, Nr 185, (15.08.1883) s. 3.

⁷² Tamże.

⁷³ S. Tarnowski, *Z wakacji. Prusy Królewskie*, t. 2, Kraków 1894, s. 77–78.

⁷⁴ Por. K. Feyerabend, *Kosmopolitische Wanderungen durch Preussen, Liefeland, Kurland, Litthauen, Vollhynien, Podolien, Gallizien und Schlesien in den Jahren 1795 bis 1798. In Briefen an einen Freund*, t. 1, Danzig 1798, s. 41

⁷⁵ Por. K. Feyerabend, *dz. cyt.*, s. 163-188.

Hirsch⁷⁶. Przypomniatł odmienną legendę tłumaczącą powstanie skamieniałego chleba. Opowiada ona o kobiecie, która chciała umyć dziecko chlebem, gdyż uważała, że skóra dziecka jest zbyt delikatna, by użyć mydła. Podczas kąpieli zmienił się w kamień i śmiertelnie poranił dziecko. Opowieść ta pochodzi z kroniki Simona Grunaua⁷⁷, gdzie sąsiaduje z opowiadaniem o oliwskim chlebie. Obydwie opowieści Grunau powiązał z tą samą klęską głodu w czasach wielkiego mistrza Konrada Zöllnera. Napisał też, że skamieniały chleb został umieszczony w bibliotece kościoła Mariackiego w Gdańsku. Zatem w czasach Grunaua – i najwyraźniej także później – istniały dwa takie kamienie.

Również późniejsi autorzy niemieckojęzyczni rozróżniają opowieści o obydwu kamieniach. Dwie legendy o dwóch różnych „skamieniałych chlebach” przedstawiał Ludwig Bechstein⁷⁸, podobnie Johann G. Th. Grässe⁷⁹, a także Franz A. Brandstätter, który dodał, że gdański kamienny chleb znajdował się w kaplicy Wszystkich Świętych w Mariackim kościele⁸⁰.

Oliwski kamień zaginął na pewno po roku 1774, może przed 1847 r. Podobieństwo legend mogło sprawić, że gdy zabrakło oliwskiego kamienia, upatrywano go w kamieniu znajdującym się w gdańskim kościele Mariackim. Brakuje jednak jakichkolwiek wzmianek o przeniesieniu kamienia z Oliwy do Gdańska, które mogłyby choćby uprawdopodobnić takie domysły, a starsze informacje o gdańskim kamieniu wręcz im zaprzeczają. Wszystko wskazuje na to, że oliwski kamień nie trafił do kościoła Mariackiego, ale zaginął bezpowrotnie w nieznanych okolicznościach.

4. Tablica

Podobnie jak nie udało się ustalić, kiedy dokładnie kamień zniknął z Oliwy, tak ściśle rzecz biorąc, nie do końca też możliwa jest odpowiedź na pytanie, kiedy kamień w Oliwie się pojawił. Znajdował się tam przynajmniej od początku XVI w., ale najpewniej był już w oliwskim klasztorze na długo przed powstaniem kroniki Simona Grunaua. Kronikarz umieścił akcję legendy (a więc i pojawienie się kamienia w Oliwie) przy końcu XIV wieku. Wbrew temu wielu późniejszych autorów umieszczało legendarne zdarzenie w roku 1217. Najwyraźniej taką datę odczytywali z tablicy umieszczonej obok kamienia.

Czy tablica istniała już, gdy Grunau pisał o kamieniu? Niewykluczone, chociaż

⁷⁶ Por. Th. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig: in ihren Denkmälern und in ihren Beziehungen zum kirchlichen Leben Danzigs überhaupt*, Danzig 1843, s. 374–375.

⁷⁷ Por. S. Grunau, dz. cyt., s. 654–655.

⁷⁸ Por. L. Bechstein, *Deutsches Sagenbuch*, Leipzig 1853, s. 212.

⁷⁹ Por. J.G.Th. Grässe, *Sagenbuch des Preussischen Staats*, t. 2, Glogau 1871, s. 579; por. tamże, s. 591–592.

⁸⁰ Por. F.A. Brandstätter, *Danziger Sagenbuch. Sagen von der Stadt und ihren Umgebungen*, Danzig 1883, s. 20–21; Por. tamże, s. 76.

o jej istnieniu po raz pierwszy wspomina dopiero Martin Gruneweg, który ją oglądał w 1573 roku⁸¹. Natomiast treść inskrypcji przedstawił dopiero Szymon Starowolski w 1655 roku. Według niego miała ona wyglądać następująco:

*Sta, et considera mirabilia Dei (Iob. 37) / M duo C, bis L [!] XV post tempora Christi / Tempora sunt cara, mors undiq[ue], regnat amara. / Bladi pro marca, modius mercatur ab arca, / Hic lapis efficitur; tunc qui de pane videtur*⁸².

Inskrypcja mówi dość ogólnie o klęsce głodu nie podając szczegółów legendy. Datę głodu, którą można utożsamiać z datą umieszczenia kamienia w klasztorным kościele, podaje w chronostychu. Szymon Starowolski w komentarzu rozwinął datę zawartą w chronostychu na rok 1217. Za Starowolskim inskrypcję cytował w 1727 roku Samuel Friedrich Lauterbach. Fragment zawierający chronostych w jego redakcji różni się jednym szczegółem od zamieszczonego w opracowaniu Starowolskiego. Tam, gdzie Starowolski podaje rzymską liczbę *L*, u Lauterbacha widnieje liczba *I* (*M. Duo C. bis I. XV. post tempora Christi*⁸³). Pomimo tej różnicy datę z chronostychu odczytuje identycznie – jako rok 1217, co oznaczałoby, że u Starowolskiego znak *L* pojawił się w wyniku błędnej lekcji lub błędu edytorskiego. Lauterbach przedstawia też (najpewniej własne) tłumaczenie inskrypcji na język niemiecki:

*Als man zwölff hundert siebzehn schrieb, / Der Hunger auf viel Leute rieb, / Da bey der Geitz auch einen trieb, / Daß er vergaß, dem Nechsten gieb / Dein Brodt, so ihm zum Steine blieb*⁸⁴.

O ile data w chronostychu nie jest jednoznaczna, to niemiecki tekst wskazuje wyraźnie na rok 1217. Ponad wiek później o tablicy pisze Johann Carl Kretschmer. Treść inskrypcji podaje tylko w języku niemieckim:

*1217 Jahr / Ein großes Sterben vor Hunger war, / Und der Scheffel Korn galt 90 Quart / Allhier der Stein von einem Brod ward*⁸⁵.

Kretschmer najprawdopodobniej przepisał tekst z niemieckojęzycznej inskrypcji, choć może niedokładnie. Nie wiadomo jednak, kiedy napis w języku niemieckim został dodany do tekstu łacińskiego. Istnienie tablicy z dwujęzyczną inskrypcją potwierdził (choć nie zacytował niemieckiego tekstu) Konstanty Damrot, który w latach siedemdziesiątych XIX wieku zwiedzał Oliwę z książką Kretschmera w ręku⁸⁶.

⁸¹ Por. *Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin*, s. 437–438.

⁸² S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum Beatae Aeternitati*, Kraków 1655, s. 343–344.

⁸³ S.F. Lauterbach, *Pohlische Chronicke, oder historische Nachricht von dem Leben und Thaten aller Hertzoge und Könige in Pohlen*, Frankfurt – Leipzig 1727, s. 637.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ J.K. Kretschmer, *dz. cyt.*, s. 50.

⁸⁶ Por. K. Damrot, *dz. cyt.*, s. 134–135.

Niemieckojęzycznej inskrypcji chyba nie było jeszcze w czasach, gdy o tablicy pisał Lauterbach, skoro przedstawił on inne brzmienie tekstu niż Kretzschmer (i kolejni autorzy) – stąd też domysł, że tekst Lauterbacha to własne tłumaczenie.

Niemieckojęzyczną inskrypcję w brzmieniu podobnym, ale nie identycznym, jak podane przez Kretzschmera, zacytował w 1872 Eduard L. Garbe:

*Nach Christ Geburt, zwölfhundertsiebzehn Jahr / Ein groß Sterben vor Hunger war. / Der Scheffel Korn galt neunzig Quart, / Dieser Stein allhie von einem Brode ward*⁸⁷.

Oraz w 1885 roku Johannes Heise:

*Nach Christi Geburt zwölfhundert und siebzehn Jahr / Ein gross Sterben von Hunger war. / Der Scheffel Korn galt Neunzig Quart, / Dieser Stein allhier von einem Brote ward*⁸⁸.

Pod koniec XIX stulecia o tablicy pisał jeszcze Wilhelm Kempner. Wspominał o pustej szklanej kasecie, w której kiedyś przechowywano kamień oraz opisał małą tablicę na ostatnim filarze prawej nawy kościoła, naprzeciw drzwi prowadzących do klasztornych krużganków. Przytoczył niemiecką inskrypcję i fragment łacińskiej:

Job 37. Sta et considera mirabilia dei! / M. Duo C, bis I. X. V post tempora Christi, / Tpra. sunt cara, mors undique regnat amara.

*Nach Chri. Geburt zwölfhundert und Siebzehn Jahr / Ein gross Sterben von Hunger war, / Der Scheffel Korn galt Neunzig Quart, / Dieser Stein allier von einem Brot wart*⁸⁹.

Na fotografiach z początku XX w., w miejscu opisanym przez Kempnera, można wypatrzeć niewyraźną podobiznę tablicy. Zdjęcia przedstawiają ozdobioną wolutami tablicę z dwoma prostokątnymi polami i z jednym owalnym – być może obrazem. To obecnie chyba jedyny ślad po tablicy. Tablica przetrwała wprawdzie II wojnę światową, ale została zdjęta podczas prac renowacyjnych przeprowadzanych w latach 1955-1956 i nigdy już nie powróciła na swoje miejsce. W 1959 r. o renesansowej tablicy – wtedy już zdjętej do konserwacji – nadmieniąją krótko Franciszek Mamuszka i Jerzy Stankiewicz⁹⁰. Jak do tej pory jest to ostatnia informacja o tablicy, która najwyraźniej zaginęła gdzieś w muzealnych magazynach, czy pracowniach

⁸⁷ E.L. Garbe, *Danziger Sagen. poetisch bearbeitet*, Danzig 1872, s. 26.

⁸⁸ *Die Bau und Kunstdenkmäler des Landkreises Danzig*, Danzig 1885, s. 122.

⁸⁹ W. Kempner, *Die Inschriften des Klosters Oliwa. Beilage zum Programm des Königlichen Gymnasiums zu Neustadt in Westpreussen*, Ostern 1893, s. 15.

⁹⁰ Por. F. Mamuszka – J. Stankiewicz, *Oliwa. Dzieje i zabytki*, Gdańsk 1959, s. 46.

konserwatorskich. Nadal można mieć nadzieję, że odnajdzie się w jakimś zapomnianym zakątku muzealnych pracowni. Specjalistyczne badania pozwoliłyby zapewne rozstrzygnąć niektóre z podnoszonych tutaj wątpliwości. Dopóki tak się nie stanie, musimy opierać się na skąpych informacjach przekazanych przez cytowanych autorów.

5. Chronostych

Jakość fotografii przedstawiającej tablicę pozwala na ogólne wyobrażenie jej kształtu i rozmiarów, a także na ewentualną identyfikację w razie ewentualnego odnalezienia, ale nie pozwala na odcyfrowanie inskrypcji. Dlatego też chcąc powiedzieć cokolwiek o dacie zawartej w chronostychu zmuszeni jesteśmy korzystać z pośrednictwa autorów, którzy cytują treść inskrypcji.

Łaciński chronostych w połowie XVII w. opublikował Szymon Starowolski w postaci: *M duo C, bis L XV post tempora Christi*⁹¹. W publikacjach następnych autorów zamiast rzymskiej liczby *L* konsekwentnie pojawiała się liczba *I*. Zatem w opracowaniu Starowolskiego liczba ta została zapisana błędnie – albo w wyniku niedokładnego odczytania, albo błędu edytorskiego. Począwszy od Starowolskiego data w chronostychu jest rozwijana jako 1217 r.: *M + duo C + bis I + XV* ($1000 + 200 + 2 \times 1 + 15$). Datacja taka utrwaliła się za sprawą inskrypcji w języku niemieckim, która jednoznacznie wskazuje tę rok 1217 (por. wyżej).

Natomiast przekazana przez Wraxalla data 1617 powstała zapewne za sprawą nieporozumienia. Niebagatelna różnica czterystu lat pochodzi prawdopodobnie z niewłaściwego odczytania początkowego fragmentu - litera *D* w wyrazie *Duo* została prawdopodobnie zinterpretowana jako rzymska liczba 500. W rezultacie zamiast fragment *M, Duo C* (1200) został odczytany: „MDC” (1600). Przez rozwinięcie dalszego ciągu chronostychu w taki sam sposób jak przez wcześniejszych autorów ($2 \times 1 + 15$) uzyskano w sumie datę 1617. Nie ulega jednak wątpliwości, że akurat taka datacja jest błędna.

Bardziej zastanawia rozbieżność pomiędzy datą 1217 a informacjami z kroniki Simona Grunau, który umieścił legendarne wydarzenia w czasie urzędowania wielkiego mistrza Konrada Zöllnera - czyli w latach 1382-1390. Być może rozwiązanie ma związek z kamieniem przechowywanym w gdańskim kościele Mariackim. Grunau łączył go z tą samą klęską głodu, co kamień z oliwskiego klasztoru, a więc z czasami wielkiego mistrza Zöllnera. Piszący o gdańskim kamieniu Theodor Hirsch przekazał informację o czarnej, drewnianej tablicy z inskrypcją w języku niemieckim. Miała wskazywać datę legendarnego wydarzenia – inaczej jednak, niż Grunau, bo mówiła o wigilii św. Barbary (3 grudnia) 1413 r. (*Nach Gottes Gebort XIIIc. und*

⁹¹ Sz. Starowolski, *dz. cyt.*, s. 343–344.

XIII Jahr An dem Obende Barbara)⁹². Poniżej tablicy miała jeszcze znajdować się łacińska inskrypcja na papierze – z datą zapisaną w intrygująco podobny sposób, jak na tablicy w oliwskim klasztorze: *Post M., bis duo C. semel X et quatuor adde*⁹³ (=1414). Czy obydwie chronostychy – gdański i oliwski – mogą podawać tę samą (lub zbliżoną) datę? Byłoby to możliwe pod warunkiem, że w oliwskiej inskrypcji słowo *bis* byłoby łączone nie z liczbą *I* (jak to czynią wszyscy autorzy), ale z *Duo C.* Wtedy chronostych przedstawiałby się następująco: $M + Duo C \text{ bis} + I + XV$ – czyli: $1000 + 2 \times 200 + 1 + 15 = 1416$. Tak odczytane daty z obydwu chronostychów różnią się tylko o dwa lata. Jeżeli dodatkowo zaryzykować hipotezę, że problematyczny znak zapisany przez Starowolskiego jako *L*, a przez następnych autorów jako *I*, nie jest liczbą, ale skrótem wyrazu *semel* (występującego w gdańskim chronostychu), wtedy chronostych oliwski wyglądałby następująco: *M, duo C bis, s. [=semel] XV post tempora Christi*, co dawałoby datę 1415, czyli różniącą się już tylko o rok od daty na gdańskiej tablicy.

Nadal nie są to daty mieszczące się w czasie urzędowania wielkiego mistrza Zöllnera, ale też i niezbyt od tego okresu odległe. Jakim jednak sposobem mógł Grunau „cofnąć” odczytaną z tablicy datę o jeszcze kilkadziesiąt lat? Istnieje możliwość, że zamiast wyrazu *semel* (na gdańskiej tablicy) i hipotetycznego skrótu tegoż wyrazu (na oliwskiej tablicy) Grunau odczytał wyraz *sine*. W takim wypadku oliwski chronostych przedstawiałby datę 1385 (*M, duo C bis, sine XV* – czyli: $1000 + 2 \times 200 - 15$) – mieszczącą się w epoce Zöllnera. To jednak tylko hipoteza. Nawet jeżeli faktycznie Grunau tak odczytał inskrypcję nie dowodzi to, że było to poprawne rozwinięcie chronostychu. Mógł się pomylić, mógł też świadomie użyć daty odmiennej zapisanej na tablicy w kościele. Prawdopodobnie nigdy nie uda się jednoznacznie rozstrzygnąć tych wątpliwości. Nawet odnalezienie tablicy nie daje takiej gwarancji, gdyż późniejsze przemalowania i renowacje mogły bezpowrotnie zniszczyć oryginalny zapis. Nie ma nawet pewności, czy w czasach Grunaua tablica już istniała, a jeśli tak – czy była to ta sama tablica, która dotrwała do XX wieku. Pozostaje jednak mieć nadzieję, że tablica się odnajdzie i zostanie poddana badaniom, które rozwieją choćby tylko część powyższych wątpliwości.

Zakończenie

Legenda przytoczona, a może stworzona przez Simona Grunaua na początku XVI w. przekazywana była przez stulecia i dotrwała do obecnych czasów. Pomimo pojawienia się jej różnych odmian, jest to w zasadzie ta sama opowieść, co zamieszczona w kronice Grunaua. Dopóki w południowej nawie klasztornej kościoła w Oliwie można było zobaczyć przymocowany do filara kamień uważany za ska-

⁹² Th. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig: in ihren Denkmälern und in ihren Beziehungen zum kirchlichen Leben Danzigs überhaupt*, Danzig 1843, s. 374–375.

⁹³ Tamże

mieniały chleb, legenda miała swój materialny i namacalny wymiar. Kamień zaginął jednak w nieznanych okolicznościach na przełomie XVIII i XIX wieku – w schyłkowym okresie istnienia cysterskiego klasztoru lub wkrótce po jego sekularyzacji. Nie wydaje się, żeby kiedykolwiek udało się poznać dalsze dzieje kamienia. Na filarze oliwskiej świątyni pozostała tablica, zawieszona tam przynajmniej w XVI w. Przetrwiała kasatę klasztoru i przypominała o „skamieniałym chlebie”, gdy kościół został oddany na użytek parafii i potem, gdy został podniesiony do rangi katedry. Przetrwiała obydwie wojny światowe. Została zdjęta ze ściany podczas renowacji kościoła w latach pięćdziesiątych XX wieku. Gdy we wnętrzu kościoła zabrakło tablicy, zniknął ostatni materialny ślad po „skamieniałym chlebie”. Obecnie jedyną po nim pamiątką pozostaje legenda, która jednak należy do rzeczywistości literackiej i coraz mniej ma wspólnego z wystrojem oliwskiego kościoła. Znamienne, że w wydanej w XXI wieku monografii poświęconej wystrojowi artystycznemu pocysterskiego kościoła w Oliwie, drobiazgowo przedstawiającej stałe i ruchome elementy dekoracji świątyni oraz analizującej historię i zmiany jej wystroju, nie wspomniano ani słowem o tablicy wiszącej przez stulecia w południowej nawie obecnej archikatedry⁹⁴. Wystarczyło kilkadziesiąt lat od zdjęcia tablicy, by zaginęła pamięć o przedmiocie, który skupiał uwagę wielu autorów opisujących oliwski klasztor. Jeżeli tablica przetrwała gdzieś w zapomnianych pomieszczeniach muzealnych, to być może jest to ostatni moment, by w Oliwie przywrócić – wraz z tablicą – także pamięć o oliwskim kamiennym chlebie.



Fotografia ukazująca wnętrze oliwskiego kościoła przed 1905 r. Na filarze po lewej stronie widoczna tablica. (Dzięki uprzejmości: Deutsches Dokumentationszentrum für Kunstgeschichte - Bildarchiv Foto Marburg).

⁹⁴ Por. A. Piwek, *Wystroje artystyczne kościoła pocysterskiego w Oliwie*, Gdańsk 2013.

Literatura

- Bechstein, L., *Deutsches Sagenbuch*, Leipzig 1853.
- Berowska, M. – Grądzka, M., *Bajarz polski*, Warszawa 2003.
- Bock, F.S., *Versuch einer wirthschaftlichen Naturgeschichte von dem Königreich Ost- und Westpreussen*, Dessau 1783.
- Brandstätter, F.A., *Danziger Sagenbuch. Sagen von der Stadt und ihren Umgebungen*, Danzig 1883.
- Ceynowa, J. – Trojanowska, I. - Nałęcz-Jawecka, Z., *Dobro zwycięża. Legendy z Kaszub i Pomorza*, Gdańsk 1985.
- Chleb kamienny w Oliwie*, „Gazeta Toruńska” 17, 15.08.1883, s. 3.
- Chleb kamienny w Oliwie*, „Dzwonek. Pismo dla ludu”, 11.08.1862, s. 65-67.
- Cunz, F.A., *Christliche Legenden und Geschichten: nebst einer Zugabe vermischter Gedichte und erläuternder Beilagen*, Eisleben 1840.
- [Damrot, K.], *Szkice z ziemi i historyi Prus Królewskich. Listy z podróży odbytej przez Czesława Lubińskiego*, Gdańsk 1886.
- Damrot, K., *Szkice z ziemi i historyi Prus Królewskich. Listy z podróży*, Katowice 1999.
- David, L., *Preussische Chronik, nach der Handschrift des Verfassers, mit Beifügung historischer und etymologischer Anmerkungen*, t. 1-8, red. E. Henning, Königsberg 1812-1817.
- Die Aufzeichnungen des Dominikaners Martin Gruneweg (1562-ca. 1618). Über seine Familie in Danzig, seine Handelsreisen in Osteuropa und sein Klosterleben in Polen*, t. 1-4, (Quellen und Studien des Deutschen Historischen Institut Warschau; 19), red. A. Bues, Wiesbaden 2008.
- Die Bau und Kunstdenkmäler des Landkreises Danzig* (Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreußen; 2), red. J. Heise, Danzig 1885.
- Ernst, J.D., *Die neue historische Schau-Bühne der menschl[ichen] Thorheit und Göttlichen Gerechtigkeit*, Leipzig 1702.
- Eschenloher, M., *Kinderlehren, Oder Leicht-begreifliche Außlegungen über den gantzen Römisch-Catholischen Catechismus*, Augsburg 1702.
- Ettner, J.Ch., *Des Getreuen Eckarths Unvorsichtige Heb-Amme*, Leipzig 1715.
- Feyerabend, K., *Kosmopolitische Wanderungen durch Preussen, Liefland, Kurland, Litthauen, Vollhynien, Podolien, Gallizien und Schlesien in den Jahren 1795 bis 1796: in Briefen an einen Freund*, t. 1-4, Danzig 1798-1803.
- Friedreich, J.B., *Die Symbolik und Mythologie der Natur*, Würzburg 1859.
- Garbe, E.L., *Danziger Sagen. poetisch bearbeitet*, Danzig 1872.
- [Gorczyński, A.], *Opowieści i legendy Jadama z Ziemi Zatorskiej. Zbiór 1*, Lwów 1842.
- Gräse, J.G.Th., *Sagenbuch des Preußischen Staats*, t. 1-2, Glogau 1866-1871.
- Grimm, J. – Grimm, W., *Deutsche Sagen*, Berlin 1816.
- Grunau, S., *Preussische Chronik. Im Auftrage des Vereins fuer die Geschichte der Provinz Preussen* (Die Preussischen Geschichtschreiber des XVI. und XVII. Jahrhunderts; 1), t. 1-3, red. M. Perlbach, Leipzig 1976-1896.
- Günther, J., *Großes poetisches Sagenbuch des deutschen Volks: mit erklärenden historischen und geographischen Anmerkungen*, Jena 1844.
- Hartknoch, C., *Alt- und neues Preussen*, Frankfurt am Main 1684.
- Hennenberger, K., *Erclerung der Preussischen grössern Landtaffel oder Mappen*, Königsberg 1595.
- Hirsch, Th., *Die Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig: in ihren Denkmälern und in ihren Beziehungen zum kirchlichen Leben Danzigs überhaupt*, Danzig 1843.
- Jaroszewicz, F., *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świętobliwych, pobożnych Polaków i Polek*, Kraków 1767.

- Johanns von Posilge, *Officials von Pomesanien, Chronik des Landes Preussen zugleich mit den auf Preussen bezüglichen Abschnitten aus der Chronik Detmar's von Lübeck* (Scriptores Rerum Prussicarum; 3), red. E. Strehlke, Leipzig 1866, s. 79-338.
- Kajtoch, J., *Konstanty Damrot. Życie i twórczość literacka*, Katowice 1968.
- Kamińska, B. [= Węgierska, Z.], *Legends historyczne przez B. Kamińska. Z ... rvcinami*. Poznań 1852.
- Kempner, W., *Die Inschriften des Klosters Oliva. Beilage zum Programm des Königlichen Gymnasium zu Neustadt in Westpreussen*, Ostern 1893.
- Klechy domowe. Podania i legendy polskie*, red. H. Kostyrko, Warszawa 1957.
- Koszevska, H., *Legenda oliwska* (scenariusz), <http://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=PU8564> [23.01.2017].
- Kretschmer, J.K., *Die Cisterzienser-Abtei Oliva* (Geschichte und Beschreibung der Klöster in Pommerellen; 1), Danzig 1847.
- Lauterbach, S.F., *Pohlische Chronike, oder historische Nachricht von dem Leben und Thaten aller Hertzoge und Könige in Pohlen*, Frankfurt – Leipzig 1727.
- Leo, J., *Historia Prussiae*, Brunsberga [Braniewo] 1725.
- Leo J., *Dzieje Prus. Z braniewskiego wydania z roku 1725 przełożył bp Julian Wojtkowski*, Olsztyn 2008.
- Linkner, T., *W misji słowa. Twardowski. Pasierb. Damrot. Św. Wojciech*, Pelplin 1998.
- Linkner, T., *Śląski poeta na Kaszubach. Ks. Konstanty Damrot (1870-1884)*, Pelplin 2011.
- Lorek, M. – Zatorska, M., *Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. 3 klasa. Część 1 A*, Warszawa 2016.
- Łęga, W., *Legends Pomorza*, Gdynia 1958.
- Mamuszka, F. – Stankiewicz, J., *Oliwa. Dzieje i zabytki*, Gdańsk 1959.
- Moraczewski, J., *Starożytności polskie. Ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadłowem zebrane*, Poznań 1852.
- Ogier, C., *Caroli Ogerii Ephemerides, sive Iter Danicum, Suecicum, Polonicum cum esset in comitatu illustriss. Claudii Memmii comitis Avauxii, ad septentrionis reges extraordinarii legati*, Lutetia [Paryż] 1656.
- Piwek, A., *Wystroje artystyczne kościoła pocysterskiego w Oliwie*, Gdańsk 2013.
- Poezye dla młodszego wieku z rozmaitych pisarzy zebrane*, opr. J. Rymarkiewicz, Poznań 1858.
- Samp, J., *Legends gdańskie. Dawne, nowe i najnowsze*, Gdańsk 2012.
- Scheible, J., *Mythologie der Volkssagen und Volksmärchen* (Das Kloster, weltlich und geistlich; 9), Stuttgart 1848.
- Sieben Bücher deutscher Sagen und Legenden. In alten und neuen Dichtungen*, red. A. von Nodnagel, Darmstadt 1839.
- Siemiński, L.H., *Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie*, Poznań 1845.
- Starowolski, S., *Monumenta Sarmatarum Beatae Aeternitati*, Kraków 1655.
- Tarnowski, S., *Z wakacyj. Prusy Królewskie*, t. 2, Kraków 1894.
- Tettau von, W.J.A. – Temme, J.D.H., *Die Volkssagen Ostpreussens Lithauens und Westpreussens*, Berlin 1837.
- Węgierska, Z., *Legends historyczne, wstęp i kom. A. Siemińska*, Toruń 2003.
- Wraxall, N. W., *Cursor remarks made in a tour through some of the northern parts of Europe, particularly Copenhagen, Stockholm, and Petersburg*, London 1775.
- Wzory prozy na wszystkie jej rodzaje, stopnie i kształty. Stopień 1, Na klasy niższe gimnazyów, tudzież dla realnych i wyższych szkół miejskich*, oprac. i red. J. Rymarkiewicz, Poznań 1856.
- Zeiller, M., *Das Fünffte Hundert Episteln, oder Sendschreiben, Von unterschiedlichen, Politischen, Historischen und andern Materien, und Sachen*, Görlin 1646.

- Zapiski autobiograficzne Piotra i Daniela Cefasów oraz Samuela Cienia 1629-1735*, wyd. H. Kozerska, „Reformacja w Polsce. Organ Towarzystwa do Badania Dziejów Reformacji w Polsce” 12 (1953-1955), s. 261–281.
- Ziehnert, W., *Preussens volkssagen: Märchen und Legenden, als Balladen, Romanzen und Erzählungen*, Leipzig 1839.
- Zienkiewicz, E., *Legenda oliwska* (scenariusz wg prozy J. Sampa), 1997: <http://www.ewa.zienkiewi.cz/legendaoliwska.htm> [23.01.2017].
- Zonenberg, S., *Kronika Szymona Grunaua*, Bydgoszcz 2009.

Petrified Bread. The History of the Stone in the Church in Oliwa and the Evolution of the Legend

Summary: Over several hundred of years there was a stone inside the Cistercian Abbey in Oliwa which was believed to be petrified bread, together with a stone tablet telling of famine. The earliest information about the stone come from Simon Grunau's chronicles (*Preussische Chronik*) written at the beginning of the 16th century. The legend of the transformation of the bread into stone was also detailed in his chronicles. Between the 18th and 19th centuries the stone was lost in unknown circumstances. The tablet was kept in the abbey until 1956, when it underwent restoration. Since then it has not been returned to its proper place. The legend of the petrified bread has been retold in many different versions by different authors, right up to the present day.

Keywords: Oliwa, stone, bread, legend, monastery